



Wielkie Grono pokazane w Pieśniach nad Pieśniami cz. 2

część 1

Wielkie Grono

Nasz Pan w czasie powtórnego przyjścia zastawił przed nami stół pełen duchowych nauk i lekcji. Niestety, nie wszyscy jednak doceniają nauczanie i wezwanie do ucztowania przy tym duchowym stole. I o tej klasie Wielkiego Grona jest napisane w 5 rozdziale Pieśni nad Pieśniami.

Nasz Pan zwraca się początkowo do niej podobnymi słowami jak do Oblubienicy, nazywając ją siostrą i Oblubienicą. Pokazuje to nam, że Pan Jezus przychodzi właśnie do Kościoła i wzywa go na ucztę, natomiast reakcja na to wezwanie decyduje o tym, w której klasie się znajdziemy.

Niektórzy, jak przyjaciółka z Pieśni nad Pieśniami, zasnęli. W naturalny i oczywisty sposób fragment ten łączy się z przypowieścią o 10 pannach.

Oblubieniec puka

Jak czytamy w Pieśniach nad Pieśniami i w Księdze Objawienia 3:20, Pan stoi u drzwi i puka. Jeśli ktoś usłyszy Jego głos i otworzy Mu drzwi, wejdzie On do niego i spożyje z nim wieczerzę, a on z Panem.

Nasz Zbawiciel stoi u drzwi naszego serca i „mówi: *Otwórz mi, moja siostró, moja umiłowana, moja gołębicó, moja uprzejma (doskonała). Moja głowa bowiem jest pełna rosy, moje kędziory – kropli nocy*”.

Pan Jezus kocha wszystkich swoich naśladowców, dając im szansę ucztowania z Nim. Przed ostateczną próbą wszyscy, zarówno Kościół, jak i Wielkie Grono, są traktowani równo, są przykryci sprawiedliwością Jezusową i są traktowani jako usprawiedliwieni, doskonali.

Gołębicą jest też symbolem wpływu i spłodzenia z ducha świętego oraz łagodności. Jezus przyszedł i mówi w Żniwie Wieku Ewangelii do tych, którzy są spłodzeni z ducha świętego, i którzy charakteryzują się łagodnością.

Nasz Pan w czasie wtórej obecności objawił nam także szczególnie ważne nauki symbolicznie pokazane w głowie pełnej rosy i kędzierzawych włosach pełnych rosy.

Głowa pełna rosy

Głowa wskazuje na naszego Pana, na naukę, której centralną postacią jest dzieło Pana. Rosa symbolizuje błogosławieństwo, jak czytamy w Psalmie 133:3, ale szczególne błogosławieństwo związane ze wspólnym mieszkaniem braci. Jest tu nawiązanie do słów Pana Jezusa o tym, że gdzie będzie pokarm, tam zlecą się i orły. Zrozumienie nauk, doktryn, nauk na czasie – pokazane w głowie, zebrało do stołu Pańskiego wielu braci i sióstr. Szczególnym błogosławieństwem związanym z tym było i jest wezwanie: „*Ludu mój, wyniđź z Babilonu!*”.

Szczególnie orzeźwiająca (zupełnie jak rosa w gorącym klimacie) nauką dla współcześnie żyjącego Kościoła jest zrozumienie wypełniającego się proroctwa o powrocie łaski do Izraela. W proroctwie Ozeasza 14:5-6, odnosząc się do naszych czasów, Wszechmogący słowami proroka mówi: „*Będę dla Izraela jak rosa, tak że rozkwitnie jak lilia i zapuści korzenie jak Liban. Jego gałęzie rozrosną się i jego piękno będzie jak drzewo oliwne, a jego woń jak Liban*” (UBG). Wiemy, że jest to wstęp do procesu, który nazywamy Restytucją, Odnowieniem Wszechrzeczy. Jest to rosa orzeźwiająca i mobilizująca do działania.

Druga ważna nauka, o wtórej obecności, pokazana jest w czarnych kędziorach pełnych kropli nocy. Włosy w Biblii wskazują na poświęcenie i odłączenie od reszty świata. Takie jest znaczenie ślubu nazarejstwa, który to ślub właśnie objawiał się w długich, nieścinanych włosach. Fakt, że są one czarne, wskazuje na zrozumienie, czym jest poświęcenie się w śmierć Chrystusa. W tej nauce jest wiele kropel nocy. Są to obietnice i pocieszenia, że nigdy nie przyjdzie na nas doświadczenie ponad naszą moc. Jest to także obietnica związana z nagrodą boskiej natury. Obietnica przez wiele stuleci niezrozumiała i zagubiona w chrześcijaństwie.

Reakcja Wielkiego Grona

Jak na te nauki na czasie reaguje Wielkie Grono? Opieszale, leniwie, ceniąc bardziej wygodę niż poświęcenie. W Liście do Hebrajczyków 2:15 czytamy, że lęk przed śmiercią powstrzymuje ich od pełnego poświęcenia.

W Księdze Objawienia 16:15 Pan Jezus mówi: „*Oto przychodzę jak złodziej. Błogosławiony, kto czuwa i strzeże*”.



swoich szat, aby nie chodził nago i aby nie widziano jego hańby” (UBG).

Do Laodycei zaś mówi: „Radzę ci kupić u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abys się wzbogacił, i białe szaty, abys się ubrał i żeby nie ujawniła się hańba twojej nagości, a swoje oczy namaść maścią, abys widział” – Obj. 3:18 (UBG).

Przyjaciółka w Pieśni nad Pieśniami zdaje się po części rozumieć te wersety i mówi: „zdjęłam swoją suknię, szatę i nie jestem jeszcze gotowa na spotkanie z Tobą. Jeśli teraz byś mnie zobaczył, byłoby to dla mnie hańbiące”. Wielkie Grono ma świadomość swoich niedostatków, lecz liczy na miłość i wyrozumiałość Jezusa Chrystusa. Odwołuje się ono cały czas do cierpliwości i miłosierdzia Bożego, zapominając o Jego sprawiedliwości i mądrości.

Ta klasa usprawiedliwia się także: „umyłam swoje nogi, nie mogę się znów pobrudzić”.

Czego dowodzą te słowa? Po pierwsze, gdy ap. Piotr wzbraniał się przed umyciem mu nóg przez Pana Jezusa, usłyszał: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze mną” (Jan 13:8). To nie my sami sobie mamy myć nogi, tylko jest to dzieło naszego Pana. My mamy umywać nogi innym współbraciom, a nie sobie. Obmyci przez naszego Pana pokazujemy nasze poświęcenie i miłość przez pomoc naszym braciom i siostram. Obmycie to ma swoją formę, sposób: „[...] Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie; aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą przez słowo; - by stawić przed sobą kościół chwalebny, niemający skazy ani zmarszczki, ani czegoś podobnego, lecz żeby był święty i nienaganny” – Efezj. 5:25-27. To Słowo Boże, jego napomnienia i pocieszenia, oczyszczają nas, mobilizując do pełniejszego poświęcenia.

Wróćmy jednak do naszego fragmentu i do Wielkiego Grona. Wielkie Grono mimo świadomości swojej niedoskonałości i grzechów, widzi się jako nieskalane przez świat – „umyłam sobie nogi”, „nie mam nic wspólnego z grzesznym postępowaniem świata!” – mówi ta klasa. Ona nie ma sobie nic do zarzucenia, zdaje się mówić: „Ja nic złego nie zrobiłam”.

Cały ten fragment wskazuje jednak na jedną podstawową i negatywną cechę Wielkiego Grona, a jest to wygoda i zbytne dbanie o siebie. Odwlekanie z pełnym poświęceniem, tłumaczenie się – jednym słowem, skupienie na sobie. Jakże realistycznie ten fragment opisuje współczesne nam czasy. Czasy egoizmu i wygody.

Ręka Oblubieńca

Ten błogi, wygodny i spokojny stan Wielkiego Grona zmienia się w niepokój, gdy zauważa ono rękę Oblubieńca. Ręka w Biblii symbolizuje działanie, wydarze-

nia. Pan jest dla nich ciągle niewidzialny – stoi za drzwiami, ale zauważają wydarzenie, które porusza ich wnętrze, serce.

Zauważą to wydarzenie przez otwór, czyli obserwując wydarzenia jakby przez współczesnego nam „Judasza”, czyli otwór w drzwiach, zauważą zbliżający się wielki ucisk. Inni nie będą tego jeszcze widzieć, ale Wielkie Grono owszem, tak. Spowoduje to wielkie poruszenie i gorliwość. Leniwa Panna szybko wstała, co wskazuje na mobilizację i działanie, „aby otworzyć mojemu umiłowanemu”.

Czytamy, że gdy Przyjaciółka podeszła do drzwi, z jej rąk kapłała mirra – wskazuje to na gorliwość pokazaną w uczynkach. Gorliwość ta skierowana jest na dosłownie „wygięte uchwyty śruby”, przetłumaczone tu jako uchwyty zasuw.

Tymczasem słowo *manul* (Strong 4515) jest dość rzadkie w Biblii i zostało użyte jeszcze tylko w jednym miejscu w Księdze Nehemiasza 3, gdy mowa jest o odbudowie murów Jerozolimy i wstawianiu bram. Zasuwa, o której jest tu mowa, była raczej właśnie rodzajem śruby, która blokowała otwieranie drzwi. Pokazuje to, że głupie panny naprawdę bardzo się zabezpieczają przed wszelkim niebezpieczeństwem.

Nadszedł jednak moment, w którym mądrość i poświęcenie obficie kapie, wskazując na śrubę, czyli ucisk, lub na szczególny moment związany z budową symbolicznego niebiańskiego Jeruzalem. Być może będzie to zrozumienie, że bramy Jeruzalem zostały zamknięte, że drzwi wysokiego powołania są zamknięte? Sytuacja ta jest odpowiednikiem słów, jakie usłyszały Głupie Panny, idąc na wesele: „Nie znam Was”. „Otworzyłam mojemu umiłowanemu, lecz mój umiłowany już odszedł i zniknął. Moja dusza zastąpiła na jego głos. Szukałam go, ale nie znalazłam, wołałam go, ale mi nie odpowiedział”.

Szansa bycia Oblubienicą minęła, w powyższych słowach da się wyczuć szczere żałowanie swojej postawy, ale jest już za późno. Kościół został zabrany. Postępowanie panny przypomina historię powrotu Elizeusza do synów prorockich po zabraniu Eliasza. Niekłórzy uczniowie nie chcieli uwierzyć Elizeuszowi i poszli w góry szukać Eliasza. Przyjęcie do wiadomości faktu, że Wielkie Grono straciło szansę, by być członkami Kościoła, na pewno spowoduje z jednej strony wzbudzenie ogromnej gorliwości, a z drugiej wyparcie, zaprzeczenie temu faktowi.

Wielkie Grono, szukając Chrystusa, wchodzi do miasta. Miasto w Biblii wskazuje na różne organizacje religijne, największym miastem jest Babilon – Kościół rzymskokatolicki. W tej historii nie wiemy, co to za miasto (prawdopodobnie Jerozolima), ale jak dalej czytamy, nie było Wielkiemu Gronu przyjazne. W następnym odcinku ar-



tykułu zastanowimy się, jakie prześladowania i doświadczenia spotkają Wielkie Grono w symbolicznym mieście.

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”